

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 500000 mk., z przesyłką pocztową 500000 mk., za granicą 1000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 150000 mk. w tekście 150000 mk., za tekstem 80000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszcz. № 80187.

UKAZAŁ SIĘ № 1-y DWUTYGODNIKA

„Informator dla handlu, przemysłu i banków”

niezbędne czasopismo dla każdego kupca i przemysłowca
POZNAŃ—WILNO.

Cena egzemplarza: 50 groszy. Kwartalnie: 6 złp. Do nabycia w Księgarni Stow. Naucz. Polskiego i w Administracji „Dziennika Wileńskiego.”

Orozyzna spada w Wilnie!

Sprzedajemy kwaszoną kapustę w beczkach po 150,000 mk. za 1 kilogram—II Jatkowa 12.

M. MIL.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Czwartkowe posiedzenie Sejmu.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu toczyła się długa dyskusja nad projektem ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Dyskusja wykazała, że żaden z klubów nie jest zadowolony z ustawy. Dziś Sejm przystąpi do dyskusji szczegółowej.

Po przerwaniu dyskusji przystąpiono do omawiania wniosków nagłych.

Nagłość wniosku w sprawie zwolnienia majątków kościelnych i duchowieństwa od podatku majątkowego odrzucono.

Burzliwą dyskusję wywołał wniosek ukraiński w sprawie uniemożliwienia działalności ukraińskiej partii socjaldemokratycznej i rzekomego prześladowania prasy ukraińskiej. W odpowiedzi na zarzuty ukraińskie doskonale przemówienie wygłosił min. Spr. Wewnętrznych Sołtan, który oświadczył, że działalność partyjna ukraińców była bezwzględnie antypaństwowa i zmierzała do oderwania wschodnich części kraju od państwa polskiego. Mimo tego oświadczenia za nagłością wniosku głosowały nietylko mniejszości narodowe, lecz także socjaliści i Wyzwolenie, a z tem ostatniem oficerowie polscy, jak Miedziński, Polakiewicz, Kościelkowski i inni.

Nagłość wniosku odrzucono głosami posłów polskich, aż do N.P.R. włącznie.

Tymi samymi głosami odrzucono również nagłość wniosku ukraińskiego w sprawie śmierci Besarabowej w więzieniu lwowskim.

Pos. Chrucki (ukr.) motywując nagłość wniosku starał się dowieść, że Besarabowa zmarła męczeńską śmiercią i domagał się energicznego śledztwa. Mimo przemówienia ministra Sprawiedliwości Wyganowskiego, z którego wynikało, że władze zrobiły wszystko co do nich należało, i tym razem wraz z mniejszościami za nagłością głosowali socjaliści i Wyzwolenie, a wraz z nimi znowu oficerowie, stojący w obronie żywiołów wrogich państwu.

Stan rachunków w P. K. K. P.

Z dniem 1 lutego zaprzestano druku banknotów na potrzeby Państwa, a zadłużenie Skarbu w P. K. K. P. zamknięto sumą 291.700 miliardów mkp. Ten stan rzeczy ustalający wartość obiegową marki polskiej pozostaje bez zmiany, lecz obieg banknotów zwiększa się przez emisję ich na potrzeby gospodarze t.j. na kredyty udzielone przez P.K. K. P. oraz na zakup walut i kruszców, których zapas stale wzrasta.

Obieg banknotów niezbędnych dla życia gospodarczego kraju zwiększył się na dzień 28 lutego do 516 936 milionów mk. p. Zwiększony ten obieg został zabezpieczony wobec zwiększenia portfela wekslowego P. K. K. P. do 55.874 miliardów mk. p. Pożyczki terminowe zwiększyły się do 849 miliard., pożyczki pod zastaw towarów do 29.932 miliard., otwarty kredyt do 53 miliardów oraz przez dalszy zakup walut obcych i kruszców.

Wieczory czwartkowe a subskrypcja na Bank Polski.

Dowiadujemy się, że p. Prezydent Rzeczypospolitej polecił szefowi kancelarii cywilnej, aby przy ustaleniu listy zaproszonych na przyjęcia czwartkowe w Belwederze uwzględniał przede wszystkim te osoby, które zapisały się na akcje Banku Polskiego.

Sprawa zmian na stanowiskach wojewodów.

Informują nas ze sfer miarodajnych, że podana przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby Rada Ministrów przyjęła ostatecznie wnioski ministra Spr. Wewn., dotyczące zamianowania nowych wojewodów, jest nieścisła. Wnioski w tej sprawie nie zostały jeszcze ostatecznie przyjęte, a co do zamianowania wojewody Wołyńskiego, to sprawa ta nie była jeszcze rozpatrywana.

Opłaty za paszporty zagraniczne.

Dziś odbędzie się w Ministerstwie Spr. Wewn. konferencja na której omawia a będzie wprowadzenie ulg paszportowych. Przewidziany jest podział opłat paszportowych na 3 kategorie: 500 złp. opłacać będą wyjeżdżający zagranicę dla rozrywki, 100 złp. kupey wyjeżdżający w sprawach handlowych oraz 25 złp. osoby z inteligencji pracującej wyjeżdżające w celach zawodowych, artyści, ludzie nauki i publicyści.

Posiedzenie w sprawie ustawy emerytalnej.

Dziś w piątek odbędzie się w Prezydium Rady Ministrów posiedzenie komisji międzyministerjalnej w sprawie rozporządzenia wykonawczego do ustawy emerytalnej.

Sprawozdanie marszałka Focha w Radzie Ambasadorów.

Rada Ambasadorów zebrana wczoraj rano we francuskim Ministerstwie Spr. Zagr. wysłuchała sprawozdania marsz. Focha o ostatniej nocie angielskiej, tyczącej się noty wojskowej niemieckiej. Poczem powzięto decyzję wzywającą Niemcy do natychmiastowego przedłożenia wykazu liczebności swej armii, rezerw, dział, amunicji i zapasów.

Banknoty złotowe.

WARSZAWA, 6.III. Wczoraj wyjechali do Paryża z poleceniem min. skarbu: inż. Aleksander Tupalski oraz starszy referent depart. kredyt. p. Lucjan Zadrowski celem odbioru reszty banknotów złotych, potrzebnych do uruchomienia Banku Polskiego. Będą to banknoty

1, 5, 10 i 20 złotych, które po przewiezieniu do Warszawy przekazane zostaną Komitetowi organizacyjnemu Banku Polskiego. Z delegatami ministerstwa jedzie warta do ochrony transportu w drodze.

Pierwszy Polak w urzędzie portowym w Gdańsku

GDAŃSK, (A. W.) Na posiedzeniu plenarnym rady portu w dniu 4 b. m. na zastępę komandora pilotów wybrano kapitana

Tadeusza Ziółkowskiego, dotychczasowego komendanta statku „Lwów”.

Echa zająć w kościołach kowieńskich.

KOWNO, (A.W.) Polska prasa kowieńska zaznacza, iż czynniki rządowe nie interwenjowały w sprawie zająć jakie miały miejsce w kościołach kowieńskich, i stwierdza, iż tego rodzaju stanowisko stworzyło i nadal tworzy precedens do zająć i awantur jakie miały miejsce w świątyniach. Omawiając te stosunki „Dzień Kowieński” m. in. pisze: Na wyczerpanie cier-

pliwości naszej czekają zdaje się z utęsknieniem ci, którzy zaczęli ryć szukać pozorów dla usprawiedliwienia swego wandalizmu. Bądźmy najmocniej przekonani, że ani wyciem, ani pięściami ostatecznie nikt nie potrafi usunąć praw ludności polskiej na Litwie do służby Bożej w języku ojczystym”.

Sobór ekumeniczny Cerkwi Prawosławnej.

MOSKWA, 6.III. (Pat.) Synod postanowił zwołać w r. 1925 w Moskwie ewentualnie w Konstan-

tinopolu sobór ekumeniczny prawosławny.

Anglja a zniesienie kalifatu.

LONDYN, 6.III. (A. W.) Zniesienie kalifatu wywołało w Londynie bardzo przykre wrażenie. Dzienniki uważają ten krok za nowy dowód najejonalistycznych prądów biorących górę w Turcji. Moralna podstawa Kemala Paszy

musi w skutek tego ucierpieć. Anglja w żaden sposób nie może pozostawić głowy kościoła mahometańskiego bez opieki i w każdym razie pomoże kalifowi do wykonywania nadal jego duchownych czynności.

Sejm i Rząd.

Program prac sejmowych.

Wczoraj obradował konwent senatorów Sejmu. Głównym punktem porządku dziennego była kwestja omówienia planu prac Sejmu na najbliższy okres. Pan marszałek podnosząc tą kwestję nawiązał do poprzedniej uchwały Konwentu Senatorów, głoszącej, że budżet Państwa ma być rozpatrzony przez Sejm przed ferjami Wielkanocnymi oraz zauważył, że niema innego sposobu przeprowadzenia tej uchwały jak tylko przez uzupełnienie komisji budżetowej w ten sposób, aby mogła wyłonić dwie podkomisje specjalne dla rozpatrzenia budżetu Min. Spraw Wojsk. i Kolei, pozostawiając przytem komisji budżetowej wszystkie inne części budżetu. Następnie postanowiono postawić załatwione przez komisję części budżetu na porządku dziennym najbliższego posiedzenia plenarnego przed ukończeniem rozpraw nad wszystkimi częściami budżetu. W dyskusji nad tą propozycją wyłonił się projekt, aby w charakterze podkomisji wykorzystać komisję wojskową dla budżetu Min. Spraw Wojskowych, b) komunikacyjną dla budżetu Min. Kolei Żelaznych

i c) skarbową dla budżetu Min. Skarbu. Dla umożliwienia tym komisjom prowadzenia intensywnej pracy, w pracach plenum Sejmu nastąpiła przy przerwie od 18 do 31 b. m. Przed 18 b. m. ma zostać wyczerpanym cały materiał jaki obecnie poszczególne komisje przystosowały.

Ochrona granic wschodnich.

Sejmowa komisja administracyjna rozpatrywała wniosek pos. Kalinowskiego w sprawie braków ochrony granic wschodnich przez polską państwową. Po wyczerpującej dyskusji postanowiono wybrać podkomisję, której zadaniem byłoby porozumiewanie się z rządem w sprawie ochrony granic. W skład tej podkomisji weszli posłowie: Kalinowski, Zwierzyński, Erdman, Bogusławski i ks. Nawrocki.

Ustawa o sądach przysięgłych.

Sejmowa komisja prawnicza kontynuowała obrady nad projektami ustaw o sądach przysięgłych w byłych zaborach rosyjskim i pruskim. W wyniku dyskusji postanowiono wybrać podkomisję, która łącznie z przedstawicielem komisji kodyfikacyjnej ma przystąpić do szczegółowego rozpatrzenia obu projektów. Następnie pos. Zdziechowski referował pro-

jekt ustawy o zmianach w statucie adwokatury w byłym zaborze pruskim.

Z komisji komunikacyjnej.

WARSZAWA, 6.III. (Pat.) — Sejmowa komisja komunikacyjna przyjęła projekt ustawy o państwowej radzie kolejowej oraz w drugim czytaniu projekt ustawy o państwowej wyłączności poczt, telegrafów i telefonów.

Życie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący.

7 marca	1,800,000 mk.
8 marca	1,800,000 mk.

Dla opłat kolejowych od 1 do 15 marca 1.800.000 mk.

Dla opłat pocztowych od 1 do 15 marca 1.800.000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych od 1 do 7 marca 1.800.000 mk.

G I E Ł D A.

Wilno, dn. 6.III 1924 r.

Funty szterlingów 40.000.000.

Czeki i wpłaty: Londyn 9350000.

Ruble złote: 5200000—5175.000.

Listy zastawne i papiery wartościowe L. Z. Wileń. Banku Ziem. rejestrowane 58200000—58500000.

Warszawska giełda urzędowa z 6.III. Dolar St. Zjed. 9.850.000—

9.800.000, korony czeskie 270900—

264000, złoty frank 1796000, bony złote 1350000—1400000, pożyczka złota 15000000—15025000—15000000,

miljonówka 800.000—825.000, pożyczka dolarowa 5400000—

5425000. Tendencja bez zmiany.

Akcie: (W tys. mk.) Bank Handlowy w Warszawie 40000—

38500—39500, Bank Kredytowy 1650, Wileński Prywatny Bank Handlowy 500—550—540, War-

szawskie T-wo Fabryk Cukru 23000—24000—23750, Rudzki 8800—8500—8600 (setki), 8800—

8700 (pięćdziesiątki), 9200—8700—

8900 (dwudziestki), 9700—9050—

9200 (drobne), Starachowice 17800—18800. Tendencja mocna.

WILNO, 6.III (A. W.) Obroty pozagiełdowe: Dolar 9400000—

9425000, Londyn 39800000, New-York 9350000, akcje Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego 450000, Wileńska fabryka drutu i

gwoździ 8.850 000, pożyczka złota 14450000.

Teatr Polski

(sala „Lutnia”)

W sobotę, dn. 8 marca

5-ty KONCERT

SYMFONICZNY

z udziałem Wil. Orkiestry Symfonicznej pod dyr. A. Wyleżyńskiego.

Solista: A. Ludwig (śpiew)

Program poświęcony utworom

Ryszarda Wagnera:

„Walkiria”, „Tristan i Izolda”, „Zmierzeh bogów”, „Lohengrin”, „Tanhauser”.

Początek o g. 5 w.

Kasa otwarta od 11—1 i od 3—9 w.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz

lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecego w Zakładzie Położniczym.

ul. W. Pohulanka Nr. 31.

DOKTOR

D. JEDWABNIK

Chor. wewnętrzne (spec. płuc i serca) przeprowadził się na ul. Wileńską

№ 25 przyjm. od 4—6 wiecz.

Czy szkoła polska na kresach spełnia swe zadanie kulturalne?

Jeżeli by nas kto zapytał jaka to siła pozwoliła nam przetrwać zwyciężko na odwiecznej wschodniej ojeń rubieży te straszne półtora wieku niewoli — odpowiedź może być jedna: *ta siła była nasza kultura*.

Po brutalnym zdeptaniu takiego świetnego ogniska tej kultury, jakim był uniwersytet wileński, po zniszczeniu szkolnictwa polskiego, kultura nasza ograniczona prawie wyłącznie do plebanji i dworu wileńskiego, nie przestała promieniować, obejmując światłem swem kraj cały i stawiając czoło najazdowi obcej nam kultury wschodu.

Po wojnie zmieniły się znacznie stosunki. W wielu, bardzo wielu plebanjach miast dawnych, zbożnych działaczów, zasiedli łańdzkie nowi, agitatorzy polityczni, którzy postawili sobie za zadanie zniszczyć to, co wieki zbudowały, torując drogę dla zwyciężczyka wschodu przez narzucenie ludności w kościele pod maską białoruską znieprawionej mowy rosyjskiej, która była i dotąd jest w pojęciach tego ludu synonimem prawosławia, niewoli, słowem tego wszystkiego przeciwko czemu broniliśmy się wiek cały, znosząc katorgę, nahaże kozackie. Taka polityka młodego duchowieństwa musiała podkopać zaufanie mas szerokie, jeżeli zaś dodam, prąd wiążący od wschodu, od Rosji bolszewickiej, które znalazły gorliwych propagatorów wśród naszych lewicowych działaczy, zrozumieć przyczyny powszechnego niemal upadku wiary, upadku meralnego i kulturalnego wpływu jakie posiadało u nas duchowieństwo.

Zniszczone czasu wojny dwory i dworki nasze, zagrożone nadto wydziedziczeniem przez własny, polski rząd, zasklepiły się w wąskim zakresie własnych spraw i trosk materialnych. Wprawdzie kilka lat pokoju zagoiło wiele ran zadanych przez wojnę, tu i ówdzie widzimy powrót do warunków normalnych, nawet do przedwojennego dobrobytu, niestety ziemianstwo nasze nie kwapi się zająć z powrotem tego stanowiska jakie zajmowało przed wojną, a które wyrobiło mu zaszczytny tytuł „obywateli”. Smutnym jest fakt iż podczas gdy zubożała inteligencja wileńska ostatni grosz swój oddaje na Bank Polski, ziemianie nie zapisali się ani na jedną akcję. Zaznaczamy, iż zarzut ten dotyczy wyłącznie ziemianstwa kresowego, gdyż ziemianstwo innych dzielnic, wbrew oszczerzom napaściom lewicy, przeduje w ofiarności na skarb polski. Pod względem kulturalnym zaszła również pożałowania godna zmiana, drobne wprawdzie, ale gęsto po całym kraju rozrzucone ogniska oświaty jakimi były nasze dwory wiejskie, zmieniły się na istne „ciemnogrody” dokąd niedociera żadna książka, ani pismo periodyczne, zład na okolicę nie pada żaden świątliwy promyk, rozlegają się tylko skargi i utyskiwania na agitację Wyzwolenia, skargi niewątpliwie słuszne, niestety jednak całkiem jałowe.

Mielśmy nadzieję iż detychezasowe rozsadniki kultury naszej — plebanje i dwór — bodaj częściowo zastąpione zostaną przez odrodzoną szkołę polską. Niestety nadzieja ta w znacznym stopniu zawiodła. Wyznac musimy otwarcie, iż szkoła nasza ludowa nie stoi na wysokości zadania. Składają się na to głównie trzy przyczyny:

Brak wystarczających środków. Niewłaściwy dobór sił nauczycielskich.

Brak silnej kierującej ręki. Co do punktu pierwszego, jest to bolećka, która przy obecnym stanie naszego skarbu stopniowo tylko da się usunąć i sporo zapewne upłynie wody w Wilji i Niemnie zanim każda wieś posiadać będzie odpowiedni lokal szkolny, wzorowo urządzone, wszelkie pomoce szkolne i t. p. Nie żądamy tego, co narazie jest niemożliwe, natomiast dbajmy o to, aby te pieniądze, które wydawane są przez skarb na cele szkolnictwa celowo były używane i dochodziły do rąk właściwych.

Niedopuszczalnym jest wprost, iż nauczyciele więcej, jak to wielokrotnie słyszeliśmy, otrzymują

pensje swe niekiedy z opóźnieniem miesięcznym, co zwłaszcza w dobie spadku marki równało się pozbawieniu środków do życia. Sposób wypłacania praktykuje się taki, iż sumę przypadającą na nauczycieli jednej gminy wypłaca się jednemu tak zw. „płatnikowi”. Dobór tych płatników jest bardzo często niefortunny, zamiast bowiem wybierać takich, którzy mieszkają w centrum, najlepiej przy gminie, płatnikiem bywa nauczyciel zamieszkały gdzieś w najdalszym zakątku. Nauczycielstwo przeważnie nie wie, kto w danej chwili jest płatnikiem, musi więc dzień dzień czekać na zwidy do gminy, potem parę dni następować pielgrzymkę do pana płatnika, którego często nie zastaje się w domu. Jak twierdzą złe języki, niektórzy płatnicy umyślnie zwlekają z opłatą, by w tym czasie obracać cudzemi pieniędzmi, gdyż spekulacja walutowa na wsi również rozwinięta jest jak w mieście. Nie wiemy ile słuszności w tych skargach, fakt jednak pozostaje faktem, iż nauczycielstwo otrzymuje pensje swe ze znacznym opóźnieniem, że duże musi tracić czasu i zachodów, zanim znajdzie się w posiadaniu należnego skromnego wynagrodzenia. Że na tem przedewszystkiem cierpi praca zawodowa, cierpi nauka — niepotrzebujemy dodawać.

Co do doboru sił nauczycielskich, pożałowania godnym jest usuwanie starszych, doświadczonych sił miejscowych, przeważnie ze względów całkiem formalnych — brak odpowiednich dyplomów, których pod rządami moskiewskimi nie mogliśmy przecie zdobywać. Sądymy jednak, iż znajomość stosunków miejscowych, zaufanie ludu, nareszcie długie lata pracy kulturalnej na tej swojskiej niwie, pracy bezinteresownej pod groźbą najcięższych kar ma swój walor, który może równoważyć nie jeden dyplom. Niestety w sferach miarodajnych panuje pogląd: „dla nauczycieli i nauczycielek dawnych tajnych szkółek niema miejsca w nowym nauczycielstwie polskim”. Na ich miejsce sprowadza się więc przeważnie z Małopolski siły młode, zbyt młode, które w najlepszym razie grzeszą zupełną nieznanością stosunków miejscowych, bardzo często zaś są wprost szkodnikami, uprawiają wśród ludu skrajną agitację lewicową, antyreligijną, co ostatecznie podkopyje zaufanie do szkoły polskiej.

Co najgorsza zaś, że wiele szkół istnieje tylko na papierze, lekcje odbywają się tam rzadko, nieregularnie, rodzice zaś zniechęceni brakiem postępu u dzieci, przestają całkiem posyłać je do szkoły, lub posyłają — do litewskiej.

Piszący te słowa słyszał wielokrotnie z ust wieśniaków skargi tej treści: „przed wojną była szkoła rosyjska, ale przynajmniej czegoś tam uczono, a obecnie to tylko strata czasu”.

Jakoż istotnie, za czasów rosyjskich była sprężysta władza szkolna, nauczycielstwo wiejskie było kontrolowane, czego dziś niestety niema. To też tam, gdzie nauczyciel jest istotnie człowiekiem ideowym, oddanym swemu zawodowi, nauka odbywa się normalnie, dziatwa do szkoły się garnie a wśród rodziców nie słychać narzekania. Ponieważ jednak pośród importowanych z Galicji nauczycieli mało niestety jest ludzi ideowych, ponieważ reszta puszczona samopas, nie czuje nad sobą silnego i fachowego kierownictwa, ponieważ wogóle w sprawach szkolnych względy partyjne a niekiedy osobiste większą rolę grają niż wzgląd na naukę, niedziw więc, iż szkoła polska nie spełnia u nas tego zadania kulturalnego, do którego jest powołana, że nie cieszy się wśród ludności zaufaniem i, że obcejęzyczne, litewskie i białoruskie szkoły często z powodzeniem z nią konkurują.

Ludność nasza jest polska, pragnie szkoły polskiej, nie stawia zbyt wygórowanych wymagań, gotowa zadowolnić się minimum jak znajomości katechizmu, umiejętności czytania i pisania — niestety u nas wiele się rozprawia o naj-

nowszych metodach pedagogicznych ale w praktyce nie zaspakaja się nawet elementarnych potrzeb. I. O.

Rada m. Wilna w sprawie Kłajpedy.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej grupa radnych zgłosiła nagły wniosek treści następującej:

Kraj nasz ponosi ogromne straty z powodu blokady Niemna i niemożliwości korzystania z portu Kłajpedzkiego. Cały obszar ziem wschodnich Rzeczypospolitej z ośrodkiem swym Wilnem stanowi teren leżący w promieniu systemu Niemna, którego najważniejszy dopływ Wilja na terenie Rplitej Pol. ma 400 kilometrów z górą długości. Kanał Ogiński łączy systemat Niemna z systemem Dniepra, zaś kanał Augustowski — z systemem Wisły. Rzeki te wskutek nieposiadania dotąd bezpośredniej komunikacji całego kraju z Kłajpedą były przez rząd rosyjski zaniedbane, mogą być jednak i z konieczności muszą jako najodpowiedniejszy środek komunikacji w najbliższym czasie uregulowane i całkowicie wykorzystane dla nawigacji ewentualnie sławności. Blokada Niemna, jaką zarządziła Litwa uniemożliwiła wykonanie jakiegokolwiek planu gospodarczego na ogromnej przestrzeni ziem polskich i zabójczo wpływa na handel, rozwój przemysłu i rolnictwa, miasto zaś Wilno stowowiące wskutek swego położenia geograficznego, ośrodek całego kraju jako leżące na skrajku polskiego państwa a raczej granicy dobrowoli dla względów politycznych zablokowanej Litwy, czyni miastem zapadłym, nie mającym nawet bezpośredniej komunikacji z Libawą, portem odegrywającym przez długie lata jedyną rolę nie bezpośredniego co prawda wyjścia na morze.

Rada miejska m. Wilna wychodząc z założenia, że dostęp do portu kłajpedzkiego jest warunkiem gospodarczym rozwoju naszego kraju a przez to podniesienia gospodarczego i finansowego naszego miasta, stwierdza konieczność posiadania całkowitego nieograniczonego prawa tranzytu przez Litwę wszystkimi drogami lądowymi, wodnymi i t. p. do Kłajpedy i do Libawy, a również uczestniczenia władze portem delegata polskiego jako reprezentanta kraju nie mniej od Litwy portem kłajpedzkim zainteresowanego. Widzi w tem jedynie gwarancję zabezpieczenia interesów gospodarczych w Kłajpedzie, która rządzona przez przedstawicieli Litwy i Niemiec kierujących się politycznymi celami, zmierzającymi przeciwko Polsce, może być dla gospodarczych interesów kraju naszego całkiem stracone.

Rada Miejska m. Wilna stwierdza konieczność sledzenia ścisłego planów niemieckich zmierzających do wykorzystania Litwy jako nieprzyjacielskiej usposobionej do Polski dla swych celów i widzi jedyną rękojmię zabezpieczenia się przed zawsze mogącym nastąpić całkowitem opóźnieniem Kłajpedy przez Niemcy w obdarzeniu przedstawiciela Moearstw Ententy jako prezesa Rady portowej w Kłajpedzie prawami weta.

Rada miejska po wysłuchaniu tego wniosku jednomyślnie głosami wszystkich radnych polaków i żydów przyjęła nagłemu wnioskowi poczem tymi samymi głosami nagłemu wnioskowi uchwała.

Dzień polityczny.

Wyjazd p. Skirmunta do Genewy.

P. Skirmut wyjechał w czwartek do Genewy dokąd udał się już wcześniej poseł polski w Bernie p. Modzelewski. Jak podają dzienniki p. Skirmunt wyjeżdża po raz ostatni na posiedzenie Rady Ligi Narodów. Na następnym posiedzeniu reprezentować będzie Polskę już nowy delegat. Przegląd Wieczorny podaje, że w sprawie tej nominację rząd prowadzi pertraktacje z R. Dmowskim.

Obiad dyplomatyczny.

Dnia 3 b. m. radca poselstwa polskiego w Moskwie wydał pożegnalny obiad na cześć p. Rubinina, detychezasowego naczelnika wydz. spraw polskich i bałtyckich

Narkomindiełu. P. Rubinin wyjeżdża do Danji w charakterze pierwszego sekretarza tamtejszego poselstwa.

Nowy gabinet w Belgji.

Z Brukseli donoszą, że król powierzył Theunisowi zrekonstruowanie gabinetu. Theunis zastrzegł sobie czas do namysłu. W kołach politycznych wyrażają przekonanie, że największe trudności kryzysu zostały pokonane.

„Derniere Heure” podała następujący skład nowego gabinetu: prezydent — Theunis, min. spraw zagranicznych — Hymans, min. kolei — Neuyen, min. spraw gospodarczych — Baddevivere, min. kolonji — Forthomme, min. obrony narodowej — przedstawiciel partji katolickiej.

Pożyczka dla Węgier.

Komisja Ligi Narodów w Budapeszcie odbyła wczoraj posiedzenie wspólnie z członkami rządu, na którym omawiano środki, jakie należy zastosować w okresie przejściowym do zrealizowania pożyczki węgierskiej, przyczem poruszono sprawę wstrzymania emisji banknotów niepokrytych.

Uporządkowanie portu Kłajpedzkiego.

Komisja ekonomiczna Sejmu litewskiego wyłoniła specjalną podkomisję złożoną z 3 osób która udać się ma do Kłajpedy dla zaznajomienia się na miejscu z kwestją uporządkowania portu.

Z powodu wystawy leśnej w Królewcu.

(Korespondencja własna).

W ostatnich czasach na pierwszy plan w życiu państwem Polski wysunęły się zagadnienia ekonomiczne i skarbowe, to też stanowią one największą troskę rządu.

Przeprowadzane obecnie usudrowienie skarbu wywołało chwilowy kryzys gospodarczy. Ażeby ten kryzys miał przebieg możliwie najłagodniejszy rząd przedsięwziął szereg środków, a między nimi zmniejszenie stawek taryfowych od przewozu eksportowanych za granicę materiałów leśnych. Zarządzenie to jest bardzo na czasie i może wywrzeć wielki wpływ na wzmożenie eksportu drzewa.

W bilansie handlu zewnętrznego Polski eksport drzewa zajmuje bardzo wybitne miejsce. Polska odgrywa dużą rolę na wszechświatowym rynku drzewnym, z powodzeniem wytrzymując konkurencję z innymi państwami eksportującymi drzewo, a nawet z tak bogatą w zasoby leśne Rosją.

Wprawdzie w okresie do roku 1922 własnie leśny eksport posiadał charakter spekulacyjny i rabunkowy. Dokoła handlu drzewnego wyrosło mnóstwo spekulantów skupujących gdzie można i jak można drzewo na piłu i wywożących je w stanie nieobrobionym. Jednak w początku roku 1923 przeprowadzona została reglamentacja handlu drzewnego i wyrąb lasów, co odrazu zmieniło charakter eksploatacji naszych zasobów leśnych. Jednocześnie zwiększył się znacznie eksport drzewny. Drobnymi spekulanci zmuszeni byli ustąpić miejsca poważnym firmom handlowym.

W celu popierania rozwoju rodzimego przemysłu drzewnego ograniczono wywóz niektórych gatunków drzewa (na przykład osiki dla fabrykacji zapalek). Jednocześnie wprowadzone zostały opłaty eksportowe. Osiągnięto przez to zwiększenie dochodów państwowych oraz zmuszono przedsiębiorców do wywożenia drzewa w stanie obrobionym, po przerobce na tartakach krajowych.

Pomimo, że w 1923 roku eksport drzewa wzrósł znacznie w stosunku do roku 1922, lecz na ogół sytuacja rynku drzewnego porozszyła się wskutek 1) ostrej inflacji w Polsce i w Niemczech i trudności kalkulacji frachtów, oraz 2) zmniejszenia popytu zagranicą i wystąpienia Rosji na rynek międzynarodowy.

Pomimo tych trudności w roku 1923 Polska wywieźla dwa razy tyle drzewa, co w roku 1922. (W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy 1923 r. — 2.121.400 tonn; w całym roku 1922 — 1.300.000 tonn). Dowodzi to jak żywotnym jest i jak intensywnie pracuje polski przemysł leśny.

W tymże roku 1923 zaznaczają

się nowe drogi eksportu. Podczas, gdy w roku 1920 wywieziono przez Gdańsk 45% całego eksportu drzewnego, w roku 1923 liczba ta stanowi zaledwie około 25% przy stałej tendencji do niższości. W ten sposób Gdańsk traci znaczenie dla polskiego eksportu drzewnego i jednocześnie wzrasta znaczenie Królewca.

W 1922 roku przez Grajewo i Królewiec wywieziono 19% ogólnej ilości eksportu, a już w r. 1923 — 39 1/2%.

Z liczb tych wynika, że Królewiec zajmuje powoli miejsce Gdańska.

Co się tyczy Kłajpedy, to wskutek antypolskiej polityki celnej Litwy, eksport materiałów drzewnych przez Kłajpedę w roku 1923 zanikł. Port Kłajpedzki poniósł, naturalnie, wskutek tego znaczne straty, a przemysł kłajpedzki został odcięty od ważnych źródeł surowca.

Miejsce Kłajpedy zajęła Ryga. W roku 1923 przez port Ryski przeszły pierwsze transporty drzewa z Polski.

Naogół przez trzy porty bałtyckie Gdańsk, Królewiec i Rygę przechodzi do 70% polskiego eksportu drzewnego. Zład widocznym jest jak duże znaczenie posiadają te porty dla naszego przemysłu drzewnego.

Królewiec nie omieszkał skorzystać ze swego położenia geograficznego, doskonale technicznie zapatrzono portu, oraz składów dla materiałów drzewnych i przystąpił w szybkim tempie do przygotowań. Jednym z ważnych przygotowań jest budowa specjalnego portu dla materiałów drzewnych. Dn. 25 marca otwierają się w Królewcu leśne targi — wystawa. Targi te mają na celu przyjsie z pomocą eksporterom leśnym wszystkich państw wschodnich, a przede wszystkim Polski w rostrzygnięciu wszystkich kwestji, związanych z organizacją i rozwojem przemysłu leśnego, które powstały jako skutek zmienionych doszczętnie po wojnie warunków politycznych i ekonomicznych.

Program targów przewiduje wystawę wzorów materiałów leśnych, wystawę maszyn do obróbki drzewa oraz instrumentów leśnych i środków transportowych. Projektowane są również konferencje w kwestjach celnych, taryfowych, transportowych, o angażowaniu kapitałów zagranicznych, o kredytach dla krajów eksportujących materiały leśne, o utworzeniu opieki sądu rozejmowego, o organizacji syndykatu eksporterów.

Jak widać z powyższego, targi — wystawa są zakrojone na szeroką skalę, dlatego też dla eksporterów polskich zaznajomienie się z poruszoną w programie kwestjami oraz z najnowszymi udoskonaleniami technicznymi będzie bardzo pożyteczne, gdyż tylko przy zastosowaniu ulepszeń technicznych możliwa jest konkurencja z innymi krajami. Przypuszczalnie też polski przemysł leśny będzie bardzo licznie w Królewcu reprezentowany. M.

Ryszard Wagner.

Ur. 1813 — zm. 1883 r.

W sobotę 8-go marca odbędzie się w „Lutni” koncert, na którym orkiestra symfoniczna pod batutą Dyr. Wyleżyńskiego, odegra tak rzadko w Wilnie wykonywane wyjątki z dramatów muzycznych Ryszarda Wagnera. Dawno już umilkły spory, rozgorzałe dokoła twórczości tego jednego z największych, jakich zna historia muzyki twórców. „Dziś Wagner jest już uznana wielkością o epokowym znaczeniu nie tylko w dziejach muzyki, lecz w dziejach całej kultury europejskiej. Dzieła jego są szczytowym punktem osiągnięcia ideału stworzenia w dramacie muzycznym takiego zespolenia muzyki i dramatu, któreby było w stanie dać pełnię wyrazu pewnej ideowej treści. Tytaniczny, z wulkaniczną siłą rozwijający się, geniusz Wagnera, szeregami swych dzieł, a więc mistycznym „Lohengriem”, epicko monumentalnym „Pierścieniem Nibelungów”, stonocznymi „Meistersingerami”, „Parsifalem” i najszczytniejszym po dziś dzień wyrazem miłosnej ekstazy „Tristanem i Izolda”, rozpoczęł nową erę w historii muzyki. Wagner jest dla muzyki dramatycznej tem, czem był Beethoven dla muzyki symfonicznej. Pod działaniem jego wspaniałego geniuszu, muzyka operowa, pieszcząca ucho gładkością łatwych melodyjek, przestęczyła się w mowę duszy, zdolną wyrazić nawet takie jej „drgnięcia, dla których określenia brak słów i obrazów. Wagner wywiódł operę z ciasnych ram konwencjonalności i postawił ją na takiej wyżynie, że dziś, jako dramat muzyczny, jest ona znów najszczytniejszą i najbogatszą w środki wyrazu formą, w której geniusz muzyczny i poetycki najpotężniej wypowiedzieć się mogą. S. W.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Przed rozpoczęciem porządku dziennego obrad wczorajszego posiedzenia, Rada miejska przyjęła nagły wniosek w sprawie Klajpedy, który na łanem miejsu zamieszczamy. Wniosek ten przeszedł jednomyślnie. Prócz radnych polaków głosowali za nim również radni żydzi.

Porządek zwykły posiedzenia nie zawierał spraw bardziej zasadniczych. Większość — to znów podatki dalsze na podtrzymanie coraz bardziej wąskiego budżetu miejskiego. Uchwalono więc zwaloryzować podatki w stosunku do roku 1923 od samochodów, motocykli i rowerów, dalej ustalono podatek od statków i łodzi.

Pewną dyskusję wywołał referat w sprawie ustalenia na 1924 r. statutu podatku i opłat za korzystanie z gruntów miejskich na ulicach i placach, z przestroni nad nimi oraz z napisów i urządzeń reklamowych a także rozklejanie afiszów i reklam. Radni żydzi Rudnicki i Szapire pragnęli zmniejszenia opłat od sztyldów rzemieślniczych i wniosli odpowiednio poprawki. Rada miejska poprawki te odrzuciła i ustaliła opłaty większe o 200 proc. od afiszów i reklam w stosunku do pobieranych opłat w 1923 r. a dla sztyldów do 1 metra o 100 proc. a od 1 metra wzwyż o 200 proc. również w stosunku do 1923 r. po zwaloryzowaniu odnośnych opłat.

Dokonano następnie wyboru członków komisji szacunkowych do spraw podatku dochodowego w dwóch rejonach.

Uchwalono wreszcie wydzierżawienie na 8 lata działki ziemi miejskiej na Górze Boufałowej Wojtkowemu Klubowi Sportowemu, p. p. L. i przyjęto referat Magistratu o skasowaniu I referatu i jednego dozorey w wydziale opalowym. Nieoczekiwanie ostatni punkt porządku dziennego dotyczący podania kierownika wydziału transportu i porządku p. L. Ostrejko o ustalenie terminu przyjęcia go na służbę miejską wywołał namiętną godzinną dyskusję która chwilami niewłaściwie w stosunku do petenta wniosła tło sympatii lub antypatii osobistych. Aczkolwiek p. L. Ostrejko powszechnie uważany jest za pracownika miejskiego, gdyż od 1889 r. pracował jako liyrtator miejski i jako taki obchodził z udziałem przedstawicieli miasta 25 letni jubileusz, wyłoniły się w dyskusji kwestie, czy nie należy uważać petenta za zwykłego kontrahenta miejskiego i odmówić mu wobec niejasności sytuacji wysługi lat. Wobec wątpliwości prawnych sprawę przekazano Komisji prawnej, która, jak należy przypuszczać, rozstrzygnie kwestię ostatecznie.

Byłoby rzeczą dziwną aby p. L. Ostrejko po kilkudziesięcioletniej pracy nieskazitelnej dla miasta nie mógł mieć prawa do wysługi lat z powodu... nieścisłości prawnych. (—).

tonacji p. Wraga odśpiewał tę partję bardzo dźwięcznie, wyrażając nawet silne momenty, a w grze zachował wskazany umiar i dostojęństwo. Dekoracje i aktu ohydne i kompromitujące niedbałe, w przedostatnim — brzydkie. S. W.

Teatr Polski.

„Romans” sztuka w 3 aktach z prologiem i epilogiem E. Scheldona.

Pełna właściwego temu autorowi, idealizmu, okraszona miłym sentymentem ta opowieść techniczna, zda się, wonia, starych, z przed trzech ćwierci wieku, komnat, pełnych portretów dam w kryzysach, sekretarzyków z tajemnymi zamieczkami, serwantek i sztyfonierów z pamiętkami rodzinnymi, grana była coś przed rokiem w T. Pol. nie wywarła jednak tego uroku rzeczy ładnych, pełnych poezji, owianych smętkiem tego „co minęło i nie wróci” — jak dziś.

Dziś, dzięki przepysnej kreacji Margerity Cavallini przez p. Irenę Solką — sztuka nabrała tego specyficznego wdzięku, jaki promieniuje z tej bliższej zda się, a tak dalekiej nam, przez gwałtowne skoki jakie od tego czasu zrobiły wynalazki i cywilizacja, epoki. Epoki, gdy świat czarowały

opery Rossiniego, głos Adeliny Patti, powieści Wiktora Hugo i Dumasa ojca.

P. Solka całą swą bajeczną w tej roli linią zewnętrzną, oraz technieniem promieniującym z duszy śpiewaczki, tej pół kobiety, pół dziecka, przypominała nam czarujące, dobre i piękne kobiety tej epoki, tak pełne uroku „do swięg weiblichen”, które dzisiejsza kobieta, raczona na hałaśliwe tło auta, kina, telefonu i tramwaju elektrycznego zwelna zatracca. A wyglądała w każdym z 3 aktów, w swych tak wdzięcznych a pełnych naturalności pozach, w swych przepięknych sukniach, z których zda się wieje technienie poezji życia naszych babek — jak żywy portret Winterhaltera.

Wdzięk, który nadała sztuce świętna artystka nie zepsut niewdzięczną, sentymentalną rolę postora, p. Tatkiewicza Armstrong, ani bezbarwną bankiera, p. Vorbrod — bankiera. Dobremi były p. p. Molska — miss Armstrong, Jasińska — signora Vanucci.

W prologu i epilogu zaznaczyła się wdziękiem wnućka — p. Jaroszevska, młodzieńczym zapalem p. Rzęcki, który w swakże w epilogu zbyt po uczniowsku recytował.

P. Solką oklaskiwano entuzjastycznie, wywołując po wielokroć razy. *Pilawa.*

— **Koło Miłośników Pieśni** w dniu 7 marca r. b. wznawia swe towarzysko-artystyczne „Piatki” w lokalu gimnazjum im. El. Orzeszkowej o g. 8 wiecz.

Pierwszy „Piątek” poświęcony muzyce polskiej.

Goście są mile widziani.

— **Ze Związku Dowborczyków** „Ku chwale Ojczyzny”. Wobec mającego się odbyć w dniu 11 bm. Wszechpolskiego Zjazdu Dowborczyków, Zarząd Wileńskiego Oddziału zaleca członkom wzięcie najliczniejszego udziału w dorocznym święcie. Rejestrację osób, pragnących wziąć udział w uroczystościach, przeprowadza Sekretariat w zwykłych godzinach urzędowych w lokalu własnym przy zaułku s-to Michalskim, gdzie jednocześnie będą udzielane wszelkie informacje w tej sprawie.

Sprawy szkolne.

— **Uniwersytet Powszechny im. A. Mickiewicza** komunikuje, że z dn. 10 marca r. b. rozpocznie się kurs rysunku i kreślenia przystosowanego do potrzeb rzemiosł.

Kurs zawierać będzie: 1) rysunek techniczny (kreślenie), 2) rysunek plastyczny, 3) kolorystykę i zdobnictwo (z zakresu sztuki stosowanej).

Wykłady odbywać się będą codziennie od g. 6—9 wieczorem. Zapisy przyjmuje i udziela informacji w godzinach wyżej oznaczonych Sekretariat Uniwersytetu Powszechnego, Dominikańska 13.

Z życia robotniczego.

— **Rozłam na Gubernatorskiej** W Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych zanosi się na powzięniejszy rozłam. Mają wystąpić z niej Kombud, Lewy Poale Sion i K. P. R. P., które to ugrupowania nie zgadzają się na stanowisko dominującego w zarządzie komisji P. P. S. Powyższe stronnictwa prowadzą silną agitację między robotnikami posługując się w tym celu członkami jaćzejek komunistycznych i K. P. R. P. zgrupowanymi przeważnie w Klasowych Związkach Zawodowych pracowników drzewnych i budowlanych.

Różne.

— **Podziękowanie.** Dowódca i korpus oficerski i p. a. p. składają podziękowanie J. E. Ks. Biskupowi Bandurskiemu Władysławowi, J. W. P. Romanowi Waleremu i gen. Smigły-Rydzowi Edwardowi za objęcie protektoratu na balu pułku, który się odbył dn. 1 marca, oraz pp. gospodyniom i gospodarzom honorowym za łaskawe objęcie obowiązków gospodarzy i ofiarne pomoc w urządzeniu i przeprowadzeniu balu.

— **Sprostowanie.** Niniejszym prostujemy błąd zecerski popełniony w numerze „Dz. Wil.” z dnia 4-go marca w ogłoszeniu: „Wil. Fabryka Drutu i Gwoździ Sp. Akc.”

Należy czytać: Dyrektor p. Włodzimierz Gozdziakowski, nie zaś Dyrektor p. Włodzimierz Gozdziakowski, jak w drukowanym.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś powtórzenie wczorajszej premjery „Czarownica” Jenssena.

W niedzielę „Romans” Scheldona z Ireną Solką.

— **Z opery.** W sobotę M. Prawdzie wystąpi jeszcze raz w „Żydówce”.

— **Z operetki.** Dziś operetka Reichweina „Niech mnie djabli wezmą”.

— **Koncert Wagnerowski.** Na koncercie w Teatrze Polskim (sala „Lutnia”), który odbędzie się w sobotę dnia 8-go marca, usłyszmy następujące dzieła genialnego Ryszarda Wagnera: „Zlot Walkirii”, „Pożegnanie Wotana i Zakęcie ognia” („Walkiria”), „Śmierć miłośna Izoldy” („Tristan i Izolda”), wstęp do „Lohengrina”, uwertura do „Tannhausera”, „Idylla Zygryda” i in.

W programach będą umieszczone objaśnienia poszczególnych utworów. Jako solista wystąpi znany artysta operowy prof. Ludwig.

Na estradzie zasiądzie wil. orkiestra symfon. (50 osób) pod dyr. A. Wyleżyńskiego.

Początek punktualnie o godzinie 5-jej wieczorem.

Z prowincji.

Z NOWYCH-TROK piszą nam.

Dnia 24 lutego b. r. w m. Nowych Trokach odbyło się amatorskie przedstawienie, zorganizowane przez tutejsze „Koło Amatorskie” pod kierownictwem p. Władysława Budrewicza. Odegrano dwie sztuki: „Teatr amatorski” i „Tajemnica”. Urządzenie i udekorowanie sceny, utrzymanie porządku, wreszcie same wykonanie — jak na teatr amatorski, prowincjonalny — wypadły dobrze. Niektóre momenta, zwłaszcza komiczne, były uchwycone i oddane świetnie. Brakiem opowania roli grzeszyła p. Boniecka, wielką nieśmiałość zdradzał pan Staciński, natomiast zupełnie swo-

bodnie i poprawnie ezuły się w swych rolach p. J. Misiewiczowa i Jadwiga Łukaszewiczówna, nauuczycielka z Trok, dobrze — pan Budrewicz i Kamiński, a doskonale — p. M. Misiewicz, przewodnik policji, którego gry nie powstydzilby się niejeden teatr zawodowy. Liczne oklaski oraz podziękowania, świadczyły o tem, że gra potrafiła zadowolić widzów i dać chwilę rozrywki o którą tak trudno w Trokach.

Lecz nietylko jako rozrywka mają rację bytu tego rodzaju zabawy. Amatorskie przedstawienia na prowincji, to są jedyne prawie przejawy życia umysłowego — to są przebiyski naszej kultury, — to są ogniska, nieraz jedyne zespolenia się naszego, mają więc one bardzo wielkie znaczenie pod względem kulturalno-oświatowym zwłaszcza tutaj na Kresach... Dużo pod tym względem może i powinno robić nauczycielstwo szkół powszechnych, ei pionierzy oświaty wśród ludu. Od pracy nauczycieli zależy w znacznej mierze, czy będzie jaka kultura wśród ludu i jaką ona będzie... Misja zaiste wielka i dziwi się należy, że wielu z nauczycielstwa, a nawet nieraz i ci, co wyfrunęli z gniazd tak pięknych, jak nasze sodalije, nie przejmują się tą misją. Widać, niestety, że po wyfrunieniu zostawili stare pióra, a ubrali się w nowe...

Oto przykład: jeden z nauczycieli, który był obecny na opisanym wyżej przedstawieniu, poważny wiekiem p. B. zwraca się do nauczycielek Trok p. Chrzanowiczówny i, znanej ze sprawy Bujwidzkiej, p. Januszewskiej z zapytaniem: „Czemu Panie nie były na przedstawieniu?” Odpowiedź brzmi: „Takie przedstawienia można widzieć w każdy poniedziałek i czwartek w Trokach.” Poniedziałki i czwartki — są dni rynkowe w Trokach połączone z burdami ulicznymi na tle pijaństwa! A przecież na tem przedstawieniu był kierownik szkoły i było duchowieństwo, byli ludzie cieszący się najlepszą opinją których o burdy jarmeczne posiadają nie godzi się. Ze strony nauczycielek było to więc grubym nietaktem; to też zapytujemy, czy takie siły nauczycielskie mogą mieć zaufanie u społeczeństwa? Czy takie nauczycielki mogą dużo zrobić dla kultury i oświaty Polskiej? Czy nie mają racji rodzice, kiedy podaniem na ręce p. Kuratora złożonym domagają się usunięcia takich nauczycielek? „Koło amatorów” — które złożyło 50 milionów ze swojego dochodu na szkołę powszechną w m. Trokach — oraz koło obywateli, którzy chcą widzieć nauczycieli popierających oświatę i kulturę — a nie tamujących — czekają na odpowiedź.

Obywatel.

N. Troki.
28/II 1924 r.

Teatr Polski (Lutnia) Występy Ireny Solskiej. Dziś i jutro „CZAROWNICA” dramat w 4 akt. Jenssena. Początek o g. 8 w.	Teatr Wielki (na Pohulance) Dziś „Niech mnie djabli wezmą” operetka w 3 akt. Reichweina z udziałem N. Sawickiego. Jutro w sobotę występy M. Prawdza „ŻYDÓWKA” opera Halevy'ego. Początek o g. 8 w.
---	---

Wesoły kącik.

W cuklarni.
— Która z naszych partji politycznych ma najbardziej rozwinięte uczucie rodzinne?
— Chyba żydowska
— Nic podobnego
— A więc
— Wyzwolenie, bo wciąż tęskni do dziadka.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na chleb dla głodnych dzieci: Zebrane w Straży Ogniowej 57.137.000 mk.
Na Skarb Narodowy: Zebrane przez p. K. Wiszniewskiego na wieczorku cukierników 3.660.000 mk.

Dla najbardziej potrzebujących: Piotr Stogniew z pow. Lidzkiego 5.000.000 mk. i Henryk Łopaciński z maj. Jody 2.000.000 mk.

Na Tow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo II-gi oddział: Henryk Łopaciński z maj. Jody 2.000.000 mk.

Na Dom Serca Jezusowego: Henryk Łopaciński 2.000.000 mk.

Na Związek Ludowe-Narod.: B. U. 1.000.000 mk.

Wiadomości bieżące.

Z miasta.

— **Do wiadomości abonentów** elektrowni miejskiej. Wydział Elektryczny zawiadamia, że od dn. 6.III 1924 r. użycie energii dla potrzeb mechanicznych (motory) jest surowo wzbronione od g. 5 po poł. do g. 12 w noey bez żadnych wyjątków.

Niezastosowanie się do powyższego będzie surowo karane — natychmiastowym wyłączeniem bez prawa ponownego przyłączenia.

— **Konsulat fotewski.** V. Konsulat Łotewski w Wilnie będzie nieczynny od 10 do 18 marca.

— **Cennik na obuwie.** Na posiedzeniu komisji rzeczoznawców branży szewsko garbarskiej, które ukończyły się wczoraj po trzech dniowych obradach, po dokładnym sprawdzeniu kalkulacji, ustanowiono cennik maksymalny na obuwie, przyjmując pod uwagę już zwaloryzowaną płacę robotników szewskich, co przy obecnej stabilizacji tak marki polskiej jak i cen na skóry wyklucza większe wahania cen obuwia.

— **Niebezpieczeństwo powodzi.** Już w styczniu b. r. władze administracyjne opracowały szczegółowy plan akcji na wypadek niebezpieczeństwa powodzi, grożącej naszym województwu na skutek niebываłej ilości opadów atmosferycznych. W Wilnie niebezpieczeństwo takie jest mało prawdopodobne, możliwe jedynie w wypadku powstania zatorów lodowych na Wilji i Wilejce. Akcja ratunkowa na wypadek wylewu ześrodkowana jest w komisariacie Rządu. W środę dnia 5 b. m. odbyło się tam posiedzenie specjalnego komitetu z udziałem przedstawicieli 3 p. sap., na którym omawiano akcję ratowniczą. Możliwy jest wylew Wilejki ze względu na brak bulwarów, oraz szereg młynów, tamujących swobodny przepływ wody. Na prowincji przedsięwzięto ochronę 13 ważniejszych mostów, do których po ruszeniu kry wysłane będą oddziały saperów dla ewentualnego rozszadania zatorów lodowych.

— **Wybory do komitetu do walki z drożyzną.** Przypominamy, że jutro, to jest w sobotę dnia 8 b. m. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się walne zebranie członków komitetu obywatelskiego do walki z drożyzną. Zaznaczyć należy że ze strony żydów zaznacza się usilne dążenie do opanowania komitetu przez jaknajliczniejsze wzięcie udziału w wyborach. Należy mieć nadzieję, że społeczeństwo polskie wobec tej zorganizowanej akcji żydowskiej nie pozostanie bezczynne i przez generalny udział w sobotnim posiedzeniu nie dopuści do zażydzenia tej tak ważnej placówki społecznej.

— **Destawy wojskowe.** Jak wiadomo destawy wojskowe są przeważnie w rękach żydów. Destawy słoniny dla kierownictwa rejonem

intendentury Wilno miała firma żydowska „Abel i s-ka” do miesiaca sierpnia 1923 roku. Na skutek nieuczciwych machinacji i złych dostaw kontrakt z powyższą spółką został rozwiązany i firmę tą wciągnięto na t. z czarną listę do indeksu. Po ogłoszeniu nowego przetargu żydzi chcąc się utrzymać przy intratnej dostawie podstawili pewną chrześcijańską firmę, co w praktyce wyglądało tak, że firma ta po otrzymaniu destawy wydała pełnomocnictwo firmie „Abel i s-ka” która na tej zasadzie dostarcza intendeturze w dalszym ciągu słoninę.

Ponieważ obecnie upływa sześciomiesięczny kontrakt i ma być ogłoszony nowy przetarg, żydzi za pośrednictwem wymienionej firmy chrześcijańskiej robią zabiegi o prolongatę umowy. Zaznaczyć należy że jednocześnie o tę że do stawę ubiega się chrześcijański związek rzeźników. Porządkiem byłoby by zaopatrywanie armji przeszło wreszcie w ręce polskie z wykluczeniem elementów żydowskich.

Cóż gdy najwpływowszą osobistością w naszej intendeturze jest żyd, który potrafi tak pokierować sprawą aby krzywda nie spotkała jego współwyznawców.

Sprawy miejskie.

— **O zniżkę cen mięsa.** Władze wydały polecenie zarządowi rzeźni wpuszczania do niej jedynie właścicieli bydła przeznaczonych na rzeź i osób umówionych przez tych ostatnich do wykonania tej pracy. W kalkulacji natomiast wszelkie koszta uboju, dostarczenia do jatki i rozrabiania mięsa uwzględniane będą w wysokości nie wyższej niż zwaloryzowana przedwojenna płaca, za te wszystkie czynności zwiększona o 25%, co równa się będzie 1 rubel 65 kop. złotem. Do tej pory liczone za te same czynności 7 do 8 rb. złotem, co było najważniejszą przyczyną drożyzny mięsa.

Odczyty.

— **Z życia „Rozwoju”.** W nadchodzący piątek dn. 7 b. m. o g. 7 wiecz. w sali Twa „Rozwój” (Trocka 11 m. 7) p. red Stanisław Kozaryn wygłosi II-gi odczyt z cyklu p. t. „Główne prądy i osobistości literatury polskiej”, (1863—1907 r.).

— **Z życia stowarzyszeń.** — **Towarzystwo Przyjaciół Nauk** w Wilnie (Lelewela 4) zawiadamia, iż zbiory muzealne są otwarte dla publiczności wyłącznie za rekomendacją jednego z członków zarządu Towarzystwa w poniedziałek środę, piątek i niedzielę od g. 12—2.

— **U techników.** W piątek, o g. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33) pogadanka techniczna z referatem pp. inżynierów H. Jensa i K. Bejnarowicza na temat: „O wyzyskaniu siły rzeki Wilejki”.

Kino-Teatr **„HELIOS“** ul. Wileńska 38. **DZIŚ! Cudo-film Dwie Dziewczynki Paryża** Dwie serie—(3 i 4-ta)—10 akt. w jednym seansie. Kandydat Śmirczi—(3 seria). Miasto zarazy—(4—ost. seria) w roli głównej: Sandra Milewanoff. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10. Bilety honorowe nieważne.

KINO-TEATR **„POLONJA“** ickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan. **ostatnie dni! Słynny romans „Przy kominku“ i „Gdy na kominku już wyrosł żar“** Na kominku wciąż blednie Płomiennych skier jaśń. A ty marzysz uscisł, pieścizoty. Chociaż wiesz, że nie wróci Prześniona już baśń, Chociaż wiesz, że daremne tąsknoty... **2 serje, 12 aktów razem. Mistrzowie ekranu: Wiera Chołodnaja, Potoński, Maksimow Runicz** w rolach głównych. Dla uwydatnienia całości artystycznej obrazu, w czasie wyświetlania artyści opery wykonują romans „Przy kominku“ i „Kominek już zgasł“.

Kino-teatr **„Piccadilly“** ul. Wielka. **Dziś Premiera! Arcydzieło W KRAJU KRWI I ŁEZ** Wielki 8-mio aktowy dramat z **W. Gajdarowem** w roli głównej ze współudziałem artystów teatru Stanisławskiego **Nikołaj Ozerow i hr. Piechowska.**

B-cia ALSZWANG
ul. WIELKA 42. SP. AKC. Telef. 822.

OBUWIE luksusowe męskie, damskie i dziecinne
KRAWATY ostatnie nowości Paryża.
OTRZYMANO WIELKI TRANSPORT MĘSKICH
GARNITURÓW i PALT WIOSENNYCH
NAJNOWSZYCH FASONÓW.
CENY ZNIŻONE.
KAPELUSZE ostatniej nowości.
Wykwintna bielizna damska i męska.

Wszystko **NA RATY** bez gotówki przy zakupie.

KAWĘ
codzień świeżo paloną
oraz inne towary kolonialne po cenach konkurencyjnych poleca
STANISŁAW JONAS,
Warszawa, Nowy-Świat 57.
Wysyłki uskutecznią się począwszy od przesyłek pocztowych.

!!! JEDYNE PEWNE GWARANTOWANE NASIONA WYDADZĄ OBFITY PŁON !!!
A NABYĆ JE MOŻNA
w
Polskiej Spółce Handlowo-Przemysł. „PŁON“
w Wilnie ul. Portowa № 6 c.
DEPESZE: „PŁON—WILNO“ Telef. Nr. 799.
R E P R E Z E N T A C J A:
Spółki Akcyjnej Połączonych Krajowych Hodowli Nasion Selekcyjnych „Granum“
D e t a l — H u r t.

Kobieta - Lekarz
D-r Piotrowicz-Jarczenko
Ordynator
Szpitala Sawicki.
Choroby skórne i weneryczne.
Przenosi się na ul. Zawalną 22.
Przyjmuje wyłącznie panie od g. 2½—4½ pop.

D-r. POPILSKI
Choroby skórne i wener.
W. Pohlulanka 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7.

WORKI nowe do zboża, maki i soli.
Sienniki normalne i dziecinne. Tkanina lutowa — sprzedaż po cenie fabrycznej. B. Łokuciewski i S-ka, Mickiewicza 42 m. 7.

Młody, energiczny
człowiek, z dobrą referencjami, poszukuje posady rządzącego lub ekonom. Łaskawe oferty nadsyłać: Zwierzyniec — Krzywa 20 „Bolinikowi“.

W Starostwie pow. Wileńsko-Trockiego (Wilno, Ostrobramska 6) znajdują się zatrzymane na granicy polsko-litewskiej w dniu 21 lutego r. b. dwa byki, właścicieli których po udowodnieniu prawa własności może odebrać do dnia 10 b. m., po tym zaś terminie będą sprzedane w drodze licytacji.
(—) **Grabowski.**
Starosta
pow. Wileńsko-Trockiego.

Ogłoszenie.
Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, iż w dniu 11-go marca r. b. w Starostwie powiatu Wileńsko-Trockiego (Wilno, Ostrobramska 6) o godzinie 11-jej rano odbędzie się licytacja 4-ch byków i 1-go wozu.
(—) **B. Grabowski.**
Starosta
pow. Wileńsko-Trockiego.

Wszechświatowy REKORD!!!
748 liter na minutę napisano na maszynie **UNDERWOOD** na konkursie dorocznym w New-Yorku **Taśmy i kalki** zawsze świeże. Szapirografy oryginalne i rolki do nich.

Mieczysław ŻEJMO Wilno, ul. Mickiewicza 24 tel. 161

Ogrodnik potrzebny na stałe do Zdrojowiska Druskieniki dla prowadzenia parku. Oferty piśmienne: Wilno, ul. Mickiewicza 21, ow. A. Jaroszewicz, M. Malinowski i S-ka.

ŁÓŻKA żelazne z patentowanymi siatkami.
MATERACE sprężynowe, z trawy morskiej i włosia.
SZEZŁONGI do sypialek.
Sprzedaż o 15% niżej cen fabrycznych.
B. Łokuciewski i S-ka, Mickiewicza 42. — 7.

KLINIKA
POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA
Uniwersytetu St. B. (Bogusławska 3).
przyjmuje chore i rodzące o każdej porze dnia i nocy.
Bezpłatna poradnia (ambulatorjum) od 10—12 godz. codziennie prócz dni świątecznych.

KRAWIEC L. KULIKOWSKI
Ad. Mickiewicza 33-a.
Przyjmuje obstalunki w zakresie krawiecy czysty wchodzący z materiałów własnych, posiadanych w wielkim wyborze oraz w powierzonych.
Robota solidna. Ceny umiarkowane.

RADA NADZORCZA
Spółki Akcyjnej p. f. „Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego Sp. Akc. w Wilnie“
niniejszem podaje do wiadomości p.p. Akejonariuszy, że
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI
odbędzie się w niedzielę dn. 30-go marca 1924 r. o godz. 4-ej po poł. w lokalu Księgarni w Wilnie, przy ul. Królewskiej Nr. 1.

Udziałowca z kapitałem
czynnego jako członka zarządu przyjmie poważna spółka zapewniająca solidną lokatę kapitału oraz poważne zyski. Zgłoszenie Ludwisarska 4 m. 15 od 2—4 p. p.

OGŁOSZENIE.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Jan Lepieszko, zam. w Wilnie, przy ul. Św. Piotra i Pawła w d. Nr. 6 w myśl art. 1141 i 1147 U. P. C. ogłasza, iż dnia 10 kwietnia 1924 roku o godz. 10 rano, w Sali Posiedzeń Sądu Okręgowego w Wilnie odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku nieruchomości należącego do spadkobierców Josela Sznecera-Słowy i Sary Sznecerówien, Mirjamy Gurdusowej, Chai Cynnmanowej, Chany Gurwiczowej i Rasi Orsańskiej i składającego się z placu ziemi w ilości do 0,11 dziesięciny i domu murowanego, zniszczonego, na tym placu położonego i znajdującego się w m. Postawach, gminy Postawskiej, powiatu Duniewickiego. Wspomniana wyżej nieruchomość jest wydzierzawiona Eljaszowi Kremerowi na 25 lat, począwszy od dnia 1 stycznia 1923 r. do dnia 1-go stycznia 1948 roku i tenuta dzierzawna ustalona po 100.000 marek polskich rocznie i tenuta dzierzawna opiewająca za cały czas dzierzawy. Nieruchomość ta będzie sprzedawana się na umorzenie długu Salomonowi Sreberkowi w sumie 225057 marek z odsetkami.
Każdy, kto życzy brać udział w licytacji winien jest złożyć do depozytu sądu lub Komornikowi wadium w wysokości 10 proc. od sumy oszacowania.
Opis z aktami w tej sprawie można oglądać do dnia licytacji w Kancelarii Sądu Okręgowego w Wilnie II wydział cywilny w godzinach zajęć kancelaryjnych.
Nieruchomość oszacowana dla licytacji w sumie 1.000.000 mk. pol. i z tej sumy znacznie się licytacja.

DRUKARNIA
J. ZAWADZKIEGO
ULICA ŚW. ANNY Nr 3
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE

- PORZĄDEK DZIENNY:**
- 1) Wybór przewodniczącego i sekretarza.
 - 2) Sprawozdanie Dyrekcji za rok operacyjny 1923.
 - 3) Ogólne sprawozdanie Rady Nadzorczej oraz sprawozdanie z przeprowadzenia rewizji.
 - 4) Zatwierdzenie sprawozd. i bilansu za r. operac. 1923.
 - 5) Podział zysków.
 - 6) Uchwalenie wypuszczenia akcji IV-jej emisji i warunków jej.
 - 7) Uchwalenie preliminarza na rok 1924.
 - 8) Uchwalenie pełnomocnictw dla Rady Nadzorczej w sprawie zwaloryzowania majątku Spółki.
 - 9) Określenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej na rok 1924.
 - 10) Wybory 3 członków Rady Nadzorczej i 1 zastępcy na miejsce ustępujących.
 - 11) Wolne wnioski.

Jeden lub dwa pokoje bez mebli dla samotnego poszukiwane. Opłata z góry za czas dłuższy. Oferty Administracja Dziennika dla St. Łop.

Kupię siodło oficerskie typu rosyjskiego. Oferty do Dziennika Wileńsk. pod lit. G. D.

Akuszerka
z Warszawy udziela porad akusarskich. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 40-6.

D-r. medycyny
B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.
Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Kobieta lekarz
Dr. Szwarc-Zeldowicz
Choroby kobiece, weneryczne i moczop. Pr. od 12—5.
ul. Ad. Mickiewicza 24.
Dr. med. ZELDOWICZ
Chor. weneryczne, moczop., syfilis i skórne. Pr. 9—1 i 5—8.
ul. Ad. Mickiewicza 24.

D-R. MED.
KAZ. ŁUKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 4—7 pop. ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich.

Sprzedaje uprzęży angielską na parę koni. Kalwaryjska 9—14.

CENTRYFUGI DO MLEKA
oryginalne szwedzkie
„DIABOLO“
„Alfa-Laval“ i inne tudzież masielnice, wygniatacz, naczynia mleczarskie i t. p. poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna Nr. 11-a.
Uwaga: Osobom dającym wymaganą gwarancję udzielam kredytu na dogodnych warunkach.

Drugi 3-miesięczny kurs
techniki i estetyki wymowy
przy Szkole Dram. Im. St. Wyspiańskiego 10 III — 12.VI 1924 r.
Wykłady dwa razy tygodniowo w godz. popołudniowych. Informacje i zapisy kandydatów 7 i 8 b. m. od 5—6 popoł. w kancelarii szkoły dram. im. St. Wyspiańskiego (Ludwisarska № 7 Związek Młodzieży Z. Wileńskiej).

KUPIĘ
GATER, LOKOMOBIL
z kompletnym urządzeniem. Wyczerpujące oferty do biura ogłoszeń S. Jutana—Niemiecka 4 dla Inżyniera

Inteligentna starszka, wdowa, kom. pletnie bez rodziny, okradzona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo współpracujące w niedoli o wspomnienie materialne, uprawiając o składanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego“ pod „Bardzo biedna“.

Dr. L. Ginsberg **POSZUKUJĘ SPÓLNIKA,**
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9—1 i 4—7.
energię, z kapitałem od 600 dolarów dla rozszerzenia sklepu galant. konfekc. prosperującego 3 lata w centrum miasta. Oferty składać: Akad. Biuro Ogłoszeń. Wielka 24. dla „S. C.“

ZEMNIA i wszelkie ilości kupuje przedsiębiorstwo handlowe Bolesław Sawicki. Wilno, ul. Zawalna Nr. 1. Z poważaniem Bol. Sawicki.
Dr. Czesław Konecny
Chirurgia jamy ustnej. Choroby zębów. Sztuczne zęby. (Wojskowym i urzędnikom na raty) Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10—12½ i od 4—6½.

Zgub, legitymację kolejową wydaną przez Wil. Dyr. P. K. F. na imię Feliksa Sawko — unieważnia się.
Zginął pies czarny, rasy Doberman, uszy i ogon obcięte, wabi się „Rex“. Uprasa się o odprowadzenie za wynagrodzeniem na ul. Mostowa, 23, m. 3 do dr. Dokalskiego.
Widowa obciążona rodziną, prosi o pomoc materialną. Łaskawe datki proszą składać do „Adm. Dz. Wil.“ pod „H. F.“

Kobieta, starsza, złożona ciężką chorobą w krytycznych warunkach materialnych prosi o pomoc pod rubryką „Chora i biedna“.
Obrazy olejne tanio wyprzedam. Mickiewicza 42, m. 7.

!!! UWADZE P. P. ZIEMIAN I ROLNIKÓW!!!
KUPIJEMY W DOWOLNYCH ILOŚCIACH NASIONA:
KONICZNYN CZERWONEJ, BIAŁEJ, SZWEDZKIEJ, INKARNATKI, TYMOTKI, PELUSZKI, WYKI SZAREJ, SERADELLI, LUBINÓW, LNU i t. d.
P O L E C A M Y:
Na zbliżający się sezon wiosenny: nasiona selekcyjnych zbóż, traw, roślin pastewnych, ogrodowych, warzyw i t. d. gwarantowanej dobroci, kwalifikowanych przez stacje Oceny Nasion. W interesach Sz. Klienteli jest jak najwcześniejsze nadsyłanie zamówień.
Maszyny i narzędzia Rolniczo-fabryk krajowych i zagranicznych pierwszorzędnej jakości.
H U R T — D E T A L.
Cenniki, katalogi, oferty na żądanie odwrotną pocztą gratis i franko.
POLSKA SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA „PŁON“
w WILNIE ul. Portowa № 6 c.
DEPESZE: „PŁON—WILNO“ Telefon Nr. 799.
R E P R E Z E N T A C J E:
Spółki Akcyjnej „Granum“, Połączone Krajowe Hodowle Nasion Selekcyjnych.
Spółki Akcyjnej Bronikowski, Grodzki i Wasilewski. Skład maszyn i narzędzi rolniczych.